Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178) — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73). — Telef. Nacz. Redaktora 231

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7111. Lwów, środa, 2 lipca 1924. Rok XV.

Sądy doraźne na Kresach Wschodnich.

Olbrzymia katastrofa w Stanach Zjednoczonych.

POLICYJNIE MIERZONE „ZBLIŻENIE" FLIRTUJĄCYCH PAR



(Do artykułu na str. 4.)

Przesilenie w faszyzmie.

ZBRODNIA SRODZE MŚCI SIĘ NA IDEJI. — POWALENIE PARLAMENTARYZMU W ROSJI I WE WŁOSZECH. — ANALOGIA MIĘDZY SKRAJNYM KOMUNIZMEM A SKRAJNYM FASZYZMEM. — SPADKOBIERCY MACCHIAVELLEGO. — CZYN KILKU ZBRODNICZYCH JEDNOSTEK ZACHWIAŁ POWAŻNIE RZĄDEM MUSSOLINIEGO.

Lwów, 30. czerwca.

Czego doznało tylu wielkich ludzi, spotyka teraz Benita Mussoliniego. Parafrazując znaną maksymę, śmiało powiedzieć on może: „Z nieprzyjaciółmi dałem sobie radę, dlaczego jednak nie strzegłeś mnie, Panie, od przyjaciół".

Zwykła to słabość ludzka, spychać winę na Pana Boga. A jednak czyż doprawdy władze niebieskie winny temu, że Musolini takich wychował sobie przyjaciół? Następstwa teraz ponosić musi on i faszyzm. Zbrodnia usunęła wprawdzie jednego przeciwnika, ale równocześnie ściągnęła tysiące nieprzyjaciół faszyzmowi na kark. I to między innymi takich również, którzy przedtem szli z faszystami ręka w rękę, lub należeli nawet do ich zastępu. I trudno, by mogło być inaczej. Każdy człowiek był już człowiekiem przed wstąpieniem do partii, a po ustąpieniu pozostał nim nadal. Człowiekowi zaś niewynaturzonemu zbrodnia zawsze przedstawiać się będzie jako coś ohydnego. Odwróci się on instynktownie od rąk krwią splamionych lub choćby zanieczyszczonych przyjaznym uściskiem owych rąk zbrodniczych. Przesilenie więc w łonie faszyzmu jest ciężkie, nad wyraz ciężkie. Zarazem zaś na szwank narażona została idea, z której powstał.

Wypłynął bowiem faszyzm z zataczającego coraz szersze kręgi przeświadczenia, że parlamentaryzm zbankrutował, należy do przeżytków. I to jest prawdą niezawodną. Ale parlamentaryzm musi być utrzymany, dopóki nie znajdzie się w jego miejsce inna, lepsza forma ujawniania się woli narodu. Aby nie czekać aż to nastąpi, powalono parlamentaryzm w Rosji z pomocą komunizmu, we Włoszech przez faszyzm. Że sowiety zawiodły, że na zwłokach parlamentaryzmu ster państwa ujęła tam w dłonie zbrodniczość i że ona uzurpuje sobie prawo do wyrażenia prawdziwej woli narodu, choć ta wola w zupełnie inne patrzy gwiazdy, — o tem wiadomo od pierwszej chwili objęcia rządów przez Lenina i Trockiego.

A teraz przyszła kolej na faszyzm.

Ten Dumini, ten Volpi, Filipelli, Rossi i jak się tam oni wszyscy nazywają — to zwyrodniałe kreatury, jakich nie powstydziłaby się moskiewska czerezwyczajka. Tego rodzaju opętańcy wierzą, iż niemasz środka, którego cel nie uświęciłby. We Włoszech zaś specjalnie tkwi zdaje się w psychice powszechnej pewne na tym punkcie zboczenie. Jakże dawno już temu odzwierciedliło się ono z całą szczerością w słynnem „Il principe", jednem z arcydzieł prozy, zarazem zaś degeneracji renesansowej. A chociaż Macchiavelli zwracał się z radami swemi do władcy, ten sam jad wykryć da się w poddańczych umysłach i duszach menerów faszyzmu, którzy zamordowali Matteottiego.

Zamiarem ich było uchronić od hańby ideę faszystowską i dobre jej imię. Nie rozumieli, że pohańbienie tkwiło w złem, które pod jej pokrywką wylęgło: w nieczystych sprawkach, w korupcji, w sprzedajności uprawianej przez członków rządu faszystowskiego. Mniemali, że ta plama zatrze się sama przez się, jeśli będzie zatajona. Przewidywali, jak niebezpiecznem dla powagi Mussoliniego będzie odkrycie zgnilizny, krzewiącej się tuż pod jego bokiem. Zdało im się zaś, że gdy na wieki zamknie usta Matteotti, który ową zgniliznę wykrył i miał ukazać światu, **będzie to zażegnaniem** niebezpieczeństwa. Tak w koło fałszywych sylogizmów uwikłani, dokonali czynu, który mistrza ich w stokroć gorsze jeszcze podał niebezpieczeństwo i nad całym wogóle faszyzmem rozpętał groźną burzę.

Wedle swego założenia faszyzm tępić miał zbrodniczość w życiu publicznem, a oto ona zakwitła na jego gruncie z nieznaną dotąd jaskrawością. I teraz pada cień ohydnego czynu na wszystkie niewątpliwe zasługi faszyzmu i Mussoli-

nego, który w krótkim czasie odbudował dobrobyt i ład Włoch na wewnątrz, a tem samem powagę ich na zewnątrz. I gdyby dopilnował był jeszcze, by przyjaciele nie psuli dzieła pod tak pomyślnemi auspicjami poprowadzonego, mógłby był Mussolini kiedyś, ustępując w zacisze, zwrócić się do ziomków ze słowami: „Prawda, doszedłem do władzy jako rewolucjonista, popatrzcie jednak, co wszystko wam dałem!" A dzisiaj — musi bronić się i nie może tego powiedzieć, bo bryznięłoby mu zaraz w oczy — jednem słowem, nazwiskiem Matteottiego.

Jest wielkiem nieszczęściem faszyzmu, że przyplątali się do niego ludzie niegodni. Co prawda, zdarza się to najporządniejszym ideom. Ale z chwilą stwierdzenia tego faktu, faszyzm winien rozejrzeć się bacznie w swych szeregach. Winien sam „per procuram" rządu ukarać winowajców; winien wyrzucić ze swych zastępów wszelkie żywioły zdolne do zbrodni a choćby niepewne; winien przeprowadzić reorganizację, któraby zapobiegłaby łatwemu zbrukaniu jego ideałów.

Czy potrafi zdobyć się na to? Czy pozwolą mu stosunki zająć się taką sanacją? Czy potrafi wlać w naród przeświadczenie, że zamordowanie Matteottiego nie wypłynęło z ducha faszyzmu, lecz tylko ze zbrodniczego instynktu jednostek, które gardłem odpowiedzą za to?

Przesilenie, powtarzamy, jest bardzo ciężkie...

Najbliższe dni okażą, po jakiej drodze pójdzie jego likwidacja.

Groźne przesilenie w przemyśle.

(Telefonem od nasz. korespondenta).

Warszawa, 30. czerwca. (X) Z Żyrardowa nadeszły wiadomości o **zaostrzeniu się przesilenia przemysłowego.** Zarząd zakładów żyrardowskich domaga się wielkich zamówień rządowych, przyczem grozi, że o ile tych nie otrzyma, to **będzie musiał zredukować czas pracy do jednego dnia w tygodniu.**

STAN BEZROBOCIA W ŁODZI ZAOSTRZA SIĘ.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 30. czerwca. (X.) W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi **wielki demonstracyjny wiec bezrobotnych,** na którym domagano się zastosowania wobec fabrykantów celowo i bez przyczyny zamykających swe zakłady, względnie redukujących czas pracy, jak **najostrzejszych środków represyjnych,** tj. wzięcia tych przedsiębiorstw w przymusowy zarząd państwowy. Po wiecu odbył się **demonstracyjny pochód z transparentami.**

stytucji i zmian ordynacji wyborczej

STRAJK W BIELSKU ZAKOŃCZONY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. czerwca. (X). Z Bielska nadeszły wiadomości, że **zatarg między przemysłowcami a robotnikami włókienniczymi został załatwiony** przy pomocy zawarcia nowej umowy o płace. Umowa na ogół zatrzymuje status quo.

Szkolnictwo dla mniejszości narodowych.

W WOJEWÓDZTWACH WSCHODNICH WPROWADZONY BĘDZIE DRUGI JĘZYK WYKŁADOWY.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 30. czerwca. (X.) Jak słychać rząd uzgodnił już projekt o **zakładaniu szkół powszechnych i średnich dla mniejszości narodowych.** Według projektu tego w **województwach wschodnich** będzie wprowadzony **wraz z językiem polskim jako wykładowym, drugi język** miejscowy **macierzysty, jako wykładowy,** o ile znajdzie się 40 dzieci dla szkoły powszechnej, a 50 dla szkoły średniej.

Olbrzymia katastrofa w Stanach Zj.

465 osób zabitych, 3000 rannych.

N. Jork, 30. czerwca. (Tel. G. P.) Według wiadomości z Cleveland **oprócz miasta Lorain zostało całkowicie zniszczone miasto Elyria.** **W Lorain 165 osób zostało zabitych, w Elyrii poniosło śmierć 300 osób, a 3.000 jest rannych.**

ZASADY SAMORZĄDÓW W POLSCE.

(Telefonem od nasz. korespondenta).

Warszawa, 30. czerwca. (X). W dniu wczorajszym obradował w Warszawie **wojewódzki zjazd ZLN.,** który przyjął **szereg rezolucji w sprawach samorządowych.** Rezolucje domagają się m. i. iżby naczelna zasada samorządów w Polsce był **narodowy charakter państwa polskiego,** myśl przewodnia ustroju samorządów winna być zespolona z działalnością społeczeństwa i państwa, zgodnie z konstytucją z 17. marca. Państwu ma przysługiwać **prawo nadzoru nad działalnością samorządów** pod względem celowości uchwał, oraz prawo zatwierdzenia tych organów samorządów, które będą spełniać także zadanie państwowe. Wybory do samorządów winny odbywać się przy zabezpieczeniu odpowiedniego wpływu czynnikom gospodarczym i kulturalnym.

PRZESUNIĘCIE TERMINU PODATKU DOCHODOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. czerwca. (X). Rozporządzenie Min. skarbu z 13. czerwca 1924 w dniu dzisiejszym ogłoszone **przesuwa termin płatności trzeciej raty podatku dochodowego za rok 1924 z dnia 24. czerwca 1924 na dzień 24. lipca br.,** zaś termin płatności czwartej raty **tegoż podatku z 24. lipca na 24. sierpnia 1924 r.**

PODATEK OD ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH ROZŁOŻONY NA DWIE RATY.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 30 czerwca. (X). W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Dziennik ustaw państwa Nr. 53 datowany 27. czerwca 1924, dzisiaj dopiero z pod prasy wypuszczony, zawiera rozporządzenie Min. skarbu z 20. czerwca br., **zezwalający na uiszczenia opłat podatkowych od świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych w 2 równych ratach do 30. czerwca, oraz do 30. sierpnia br.**

POWRÓT MIN. DAROWSKIEGO.

Warszawa, 30. czerwca. (X.) Min. pracy i opieki społecznej Darowski, b. nasz nadzwyczajny poseł i pełnomocny Minister w Moskwie, powrócił do Warszawy i w dniu dzisiejszym został przyjęty na dłuższej audjencji przez Premjera Grabskiego.

SOCJALIŚCI NIEMIECCY W POLSCE ZWOŁUJĄ KONFERENCJĘ.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 30. czerwca. (X). T. zw. „niemiecka partja pracy", tj. niemiecka partja socjalno-demokratyczna w Polsce, której przedstawiciele sejmowi posłowie Kronig i Zerbe należą w ewangelicznej zgodzie do sejmowego Zjednoczenia niemieckiego, wystąpiła z inicjatywą **zwołania międzysocjalistycznej konferencji w Polsce,** któraby się zajęła sprawą **mniejszości narodowych.** Niemiecka partja pracy wystosowała zaproszenia do PPS. i do „Bundu".

OGŁOSZENIE TARYFY CELNEJ.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 30. czerwca. (X.) W 54. nr. dziennika ustaw Rzpltej opublikowane zostało rozporządzenie Prezydenta Rzpltej z dnia 26. czerwca 1924 w sprawie **taryfy celnej.** Jako załącznik do rozporządzenia **ogłoszona** została taryfa celna, składająca się z 11 rozdziałów i obejmująca 217 pozycji. Zasadą taryfy jest ustalenie opłat celnych w złotych.

ZWINIĘCIE URZĘDU ODBUDOWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. czerwca. (X). Rozporządzenie Min. robót publ. i Min. skarbu z dnia 20. czerwca 1924 zarządza **zwinięcie urzędu odbudowy i rozwiązanie** rady odbudowy. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 30. czerwca 1924.

WZOROWA USTAWA EMIGRACYJNA.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 30. czerwca. (X). Jak słychać, w Min. pracy i opieki społecznej **ma być utworzony nowy wydział informacyjno-naukowy,** który ma m. i. opracować wzorowo **ustawę emigracyjną.**

ZNIESIENIE ORGANIZACJI ŻYDOWSKICH.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 30. czerwca. (X.) Z kół miarodajnych informują, iż Rada Min. zajmie się na najbliższem posiedzeniu projektem **ustawy w sprawie formalnego zniesienia tych organizacyj żydowskich, jakie pozostawiły u nas rządy zaborcze.**

PRZEMYTNICTWO BRONI ANG. DO ROSJI.

Londyn, 30. czerwca. (Tel. G. P.) „Evening Standard" donosi, że policja odkryła spisek, którego celem było **ukrycie przed władzami celnymi 1200 karabinów zakupionych w Anglji, które miały być przewiezione do Rosji.**

EGIPT NIE ZRZEKNIE SIĘ SUDANU.

Kair, 30. czerwca. (Tel. G. P.) Zaglul pasza oświadczył w parlamencie egipskim, że **nie zrzeknie się nigdy Sudanu.** Izba wyraziła mu **votum zaufania,** domagając się cofnięcia dymisji. Ponieważ król nie przyjął dymisji gabinetu, Zaglul pasza postanowił naradzić się w tej sprawie z kolegami.

Jugosłowiańscy kolejarze w Polsce.

Lwów, 30. czerwca.

(s.) Około 12. lipca b. r. przybywa do Polski **wycieczka jugosłowiańskich kolejowców** z rodzinami w liczbie 60 uczestników. Wycieczka ma zabawić w Polsce około dwóch tygodni. Dla przyjęcia gości utworzył się przy M. K. Ż. centralny komitet pod przew. inż. Eberhardta, również w dyrekcjach powstają osobne komitety.

Program wycieczki w okręgu lwowskim przewiduje przyjazd do Borysławia i Lwowa, skąd nastąpi odjazd do Warszawy na Przemyśl i Lublin. Wycieczka jest odwzajemnieniem się za przyjęcie polskich kolejowców w jesieni z. r. w Jugosławji. Nasi kolejarze byli wówczas podejmowani tak gościnnie i entuzjastycznie, że odbiło się to głośnem echem w europejskiej prasie. Należy tedy wyrazić życzenie, ażeby wycieczka ta udała się jak najlepiej, aby mili goście odnieśli o naszej ojczyźnie i o naszem kolejnictwie jak najkorzystniejsze pojęcie. W tym celu zwrócił się prezes inż. Barwicz z apelem do wszystkich pracowników okręgu lwowskiego, by gościom okazywali serdeczne zainteresowanie i uprzyjemnili im pobyt w naszym kraju.

Stworzyć jeden solidarny klub ludowy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. czerwca. (X). W dniu wczorajszym obradował w Warszawie **zjazd wojewódzki PSL.** pod przewodnictwem posła dr. Kiernika. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele wszystkich wsi województwa warszawskiego. Wygłosili referaty: poseł **Dębski** o ogólnej sytuacji politycznej, poseł **Bobek** o sytuacji finansowej i gospodarczej, poseł **Ostrowski** o reformie rolnej i sprawach agrarnych, sekretarz zarządu wojewódzkiego **Endel** o sprawach organizacyjnych.

Zjazd przyjął m. i. rezolucję, stwierdzającą, że **polityka Polski była i jest pokojowa, dąży do odbudowy życia gospodarczego i utrwalenia bytu państwa.** Polityka Polski musi **pilnie śledzić rozwój stosunków politycznych** Europy, przyczem zaznaczyć musi wyjątkowo **ciężkie położenie polityczne Polski,** które wymagać będzie pokoju i **zabezpieczenia Polski przed imperjalistycznemi dążeniami niektórych jej sąsiadów.** Następna rezolucja przyjmuje inicjatywę klubu parlamentarnego PSL., zdążająca do rewizji konstytucji i zmian ordynacji wyborczej w kierunku zapewnienia normalnego rozwoju życia ciągłemi zmianami rządu. Inna rezolucja wzywa klub parlamentarny PSL. do jaknajrychlejszego uchwalenia ustaw samorządowych i rozciągnięcia kontroli nad gospodarką samorządów.

Na podstawie referatu senatora Błyskosza przyjęto rezolucję, która stwierdza, że **stan włościański znajduje się obecnie w najcięższem położeniu** i wymaga energiczniejszej niż kiedykolwiek obrony, oraz **iż mniejszości narodowe Rzpltej coraz bardziej okazują swoje wrogie wobec państwa stanowisko; zjazd okręgowy wzywa wszystkich włościan polskich, by wywarli nacisk na swych przedstawicieli w Sejmie,** a zwłaszcza na posłów włościańskich w tym kierunku, by utworzyli oni **jeden solidarny klub ludowy.**

Akt sabotażu na linji Stanisławów-Stryj.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 30. czerwca. (X). Niewyśledzeni do tej chwili sprawcy **poprzecinali wszystkie przewody telefoniczne i telegraficzne na linji między Stanisławowem a Stryjem. Energiczne śledztwo w toku.**

Niemcy domagają się miesięcznej zwłoki.

Paryż, 30. czerwca. (Tel. G. P.) Nota rządu Rzeszy w sprawie **podjęcia międzysojuszniczej kontroli wojskowej nadeszła do Paryża.** Nota domaga się **miesięcznej zwłoki** i zastrzega, że **kontrola rozpocznie** się od inspekcji fabryk i **żąda, aby inwentaryzacja zbroień nastąpiła po zakończeniu badań nad 5-cioma punktami,** ustalonymi w konferencji ambasadorów, gdy tymczasem sojusznicy zamierzają sporządzić inwentarz przed rozpoczęciem badań.

Do P. T. Prenumeratorów.

Wszystkich P. T. Prenumeratorów zamiejscowych prosimy o wpłacenie prenumeraty za miesiąc lipiec wraz z ewentualnemi zaległościami najdalej do dnia

3 lipca

a to tem pewniej, że w tymże dniu wstrzymamy bezwarunkowo wysyłkę pisma wszystkim Prenumeratorom z zapłatą zalegającym. Prenumeratę wpłacić należy czekiem P. K. O. lub przekazem pieniężnym.

P. T. Prenumeratorów miejscowych prosimy dla uniknięcia przerwy w dostawie pisma o wpłacenie prenumeraty za lipiec wraz z ewentualnemi zaległościami najdalej do dnia

3 lipca

w Administracji przy ul. Podwale l. 3.

Ceny prenumeraty podane są na ostatniej stronie pisma.

Wydawnictwo „Gazety Porannej".

Otwarcie sanatorjum Kasy Chorych w Szkle.

Szkło, 30. czerwca.

(t) W sobotę 28. czerwca odbyła się uroczystość otwarcia nowo zbudowanego **sanatorium dla reumatyków w Szkle.** Słynne od wieków, obfite źródła wód siarczanych i borowinowych w Szkle nie były dotychczas należycie wyzyskane. Urządzone jeszcze przez Związkową Kasę chorych sanatorjum było kompletnie zaniedbane. Dopiero Dyrekcja miejskiej Kasy chorych przystąpiła do budowy sanatorjum postawionego na poziomie, na jaki zasługują lecznicze własności źródeł Budowę wykonano pod zarządem r. r. Tomaszkach i Murzyńskiego. Okazały piątrowy pawilon, bardzo słoneczny, położony jest tuż przy lesie szpilkowym. Wnętrze składa się z 24 ubikacyj, urządzonych z komfortem wedle **ostatnich wymogów sanitarnych.**

Radny Szczyrek dokonał otwarcia przy uczestnictwie reprezentantów miejscowych władz i delegatów lwowskiego magistratu, oraz delegatów Związku lekarzy i stowarzyszeń robotniczych. Dyrektor **Salamander,** jeden z inicjatorów budowy, oprowadzał gości i objaśniał im urządzenia.

W czasie obiadu przemawiali liczni mowcy, stwierdzając zgodnie **zasługę obecnego Zarządu Kasy chorych.**

Dzięki nowemu sanatorjum ilość chorych, mogących leczyć się, **powiększy się ze 130 na 300.** Zasługuje na uwagę przemówienie dra Danielskiego, który był przed kilkunastu laty naczelnym lekarzem i inicjatorem zarazem powstałej wówczas w skromnych rozmiarach lecznicy siarczanej ówczesnej Związkowej Kasy chorych robotników budowlanych.

I. KORZENIOWSKI.

Emeryci w Polsce.

VII.

Emeryci mają prawo, lecz nie mają sił do dochodzenia prawa. — Jaka jest droga apelacji? — Grosz odjęty nędzarzom idzie na marne. — Jak władze traktują emerytów w praktyce? — Przez kilka lat krzywdzono ich na przeróżne sposoby. — Nic się im nie dodaje, natomiast wszystko się potrąca.

Naturalnie **emeryci nie mają siły ani środków do wywalczenia należnych sobie z tego tytułu praw emerytalnych.** W znienawidzonej Austrji **była instytucja, do której w takim przypadku można było zwrócić się o rozstrzygnięcie, t. j. Trybunał państwa.** W Polsce takiej instytucji niema.

Możnaby jednak zaskarżyć w Trybunale administracyjnym decyzję ministerjalną, którąby odmówiła prośbie emeryta o wypłacanie należnej emerytury w sposób powyżej omówiony, **niektórzy** chcą **nawet** udać się do zwykłego sądu i dochodzić praw dobrze **nabytych,** bo prawa nasze są według **najlepszego** naszego przekonania uzasadnione, słuszne i godziwe, odmawia się ich samowolnie na podstawie niezbyt pochlebnej: „sic volo, sic iubeo! **stat pro** ratione voluntas", z uszczerbkiem **sprawiedliwości,** z jaskrawem pokrzywdzeniem. Tymczasem zaś bez pociechy, że **nasza krzywda będzie ulgą dla Skarbu Państwa bo grosz, nam bezprawnie odjęty, idzie na marne, jak później będę się starał wykazać.**

To byłby wywód **teoretyczny,** w którym moje tu tezje o prawie i sprawiedliwości **legły pokonane przez życie realne,** nie dziwnego wszak siła po stronie dyletantów, a tylko prawo po stronie emerytów. Może „victrix causa diis placuit, sed victa Catoni". Lecz mała to pociecha. Zamiast tych refleksji przypatrzmy się, **jak nasza władza ustawodawcza i wykonawcza traktowała i traktuje emerytów w praktyce.** Wiemy już, bo o tem wyżej wspomniałem, że **nam dawną emeryturę wypłacano według przeliczenia: 1 kor. = 70 fen.,** a wypłacano przez lat kilka, **nie troszcząc się o bezustanny spadek waluty.** Doszło do tego, że **nasze pobory były mniejsze, niż jałmużna dawana żebrakowi.** Wydano wreszcie **ustawę o poborach emerytalnych,** które oparto na wymiarze płacy urzędników w czynnej służbie, a emerytom austrjackim przyznano **75% poborów emeryta polskiego.** Ponieważ **emerytem polskim nie mógł być nikt inny jak urzędnik jednego z państw zaborczych,** przeto wysokość poborów emerytalnych z mocy owej pierwszej polskiej ustawy z r. 1922 **zależna była tylko od przypadku, czy ktoś przeszedł na emeryturę o parę tygodni albo miesięcy później,** bo przed Listopadem 1918 czy już w Listopadzie lub w jednym z późniejszych miesięcy. Mniejsza o to, bo takich przypadków **nie** było wiele, ale z mocy tej ustawy, choć nie bardzo dla urzędników korzystnej, wynikały **przecież dla tych ostatnich pewne prawa.**

Ażeby emeryci nie mogli korzystać z praw tych w całej pełni, **wynajdywano przeróżne sposoby.** Przedewszystkiem, ponieważ emerytura miała rosnąć wraz z poborami urzędników w czynnej służbie w miarę drożyzny, przeto urzędnikom w czynnej służbie dawano dodatki drożyźniane w takiej formie i pod taką nazwą, ażeby nie powodowały podwyżki poborów emerytalnych.

Ale i tego było za mało. Wydano nowe ustawy o poborach służbowych urzędników w czynnej służbie i nową ustawę emerytalną. Z ogłoszeniem i wykonaniem nowej ustawy emerytalnej zwlekano zaś, a wykonanie jej urządzono w ten sposób, że emerytów pozbawiono praw, nabytych w poprzedniej ustawie emerytalnej, w rozporządzeniach zaś wykonawczych usiłuje się ich pozbawić nawet praw, przyznanych im nową ustawą emerytalną, idzie mi tu o różnicę, czynioną bezprawnie między urzędnikami, którzy przeszli na emeryturę przed 1. października 1923, a po tym terminie, tudzież o uchwałę Rady ministrów z 9. maja 1924, mocą której **emerytom potrącać się ma nietylko ewentualnie pobór z kas państwowych z innego tytułu, lecz także pobór z kas samorządowych,** a nawet ich zarobek lub zarobek ich żon, pobór z kas prywatnych (instytucyj bankowych i t. d.), dochód ze źródeł innych, jeżeli jest opodatkowany zniżenie emerytury do 50% itd. Jest to tak jaskrawe bezprawie, tak urągające zasadom sprawiedliwości pokrzywdzonej, taki potworny pomysł, że niema słów dość ostrych na **jego napiętnowanie.** Wszak emerytura **to wynagrodzenie za długoletnią służbę,** okupione wkładkami, które nie ma żadnego związku z majątkiem lub innymi dochodami uprawnionego do emerytury lub jego rodziny, wszak stan majątkowy lub dochodowy pracownika albo członków jego rodziny nie może wpłynąć na zmianę obowiązku pracodawcy do wypłacania pensji lub emerytury. Jakto? jeżeli ktoś ginie z głodu, a nie chce pozbawić się życia, nie chce kraść, ani żebrać, lecz dopomaga sobie zarobkiem, to tego zarobku nie dopuszczają pod groźbą pomniejszenia emerytury? Ale prawda, żebrać także nie wolno, bo to daje dochód, który może być opodatkowany i potrącony z emerytury.

Jest to tak brak poczucia prawa u **tego,** który był w stanie wymyśleć taki koncept i poddać go Radzie ministrów do głosowania, taka nieludzkość, taka niegodziwość, że mi **wstyd naprawdę** o tem pisać, bo **wstyd, że taki** pomysł wylągł się w polskiej **głowie!** A może w **niepolskiej?**

(C. d. n.).

Łajdactwa sowieckich sędziów, przed sowieckim sądem.

CZERWONA TEMIDA DOBRAŁA SOBIE KAPŁANÓW WŚRÓD ZGRAI ŁOTRÓW. — ŻYCIE OSKARŻONYCH SPOCZYWA W RĘKU ŁAPOWNIKÓW. — OLBRZYMI PROCES „SĘDZIÓW ŚLEDCZYCH", OSKARŻONYCH O MNOGIE NADUŻYCIA. — PAN SĘDZIA WYMUSZA DANINY OD DOMÓW PUBLICZNYCH I URZĄDZA ORGJE NOCNE Z PROKURATORAMI.

Moskwa, w czerwcu. (+). Przysłowiowa korupcja carskich czynowników po nastaniu rządów bolszewickich nietylko nie zniknęła, lecz wzmogła się do tak potwornych rozmiarów, że nawet rząd sowiecki zaniepokoił się poważnie tą plagą i wdrożył szereg procesów przeciw winnym.

Zjawisko to jest całkiem naturalne gdy się zważy, iż wyższe stanowiska w rozlicznych działach sowieckiej administracji objęli prawie wyłącznie **ludzie, rekrutujący się z mętów społecznych**, przez wybuch rewolucji **wypchnięci z nizin na szczyty**. Wszystko co lepsze, inteligentniejsze i uczciwsze, pomarło w lochach czerezwyczajki, a rządy ujęła w swe ręce kanalja.

Działalność tych wyrzutków społeczeństwa oświetla np. **proces**, który niedawno odbył się w Petrogradzie: **Na ławie oskarżonych zasiadło kilkunastu „sędziów śledczych**, z których najstarszy liczył lat 29 i dlatego zwany był przez współoskarżonych „starik" (stary). Przeważnie zaś **wiek tych podsądnych sędziów wahał się między 15 a 23 lat.** Jeden z nich, niejaki Cybulski obwiniony był swego czasu o szpiegostwo wojskowe na rzecz obcego państwa, czego mu jednak nie udowodniono. Później **zrobiono go sędzią śledczym. Ten z zawodu rzeźnik, wedle zeznań świadków „pił, jak bydlę"** i to w towarzystwie innych sędziów śledczych.

Jeden z oskarżonych, Kuniczka, **kazał zamykać do kozy właścicielki domów publicznych** i za ich uwolnienie **wymuszał od nich wysokie okupy**, za które prowadził hulaszcze życie. **W orgjach tych uczestniczyli prokuratorzy i sędziowie**, a koszta zabaw płacili podsądni, sutenerzy, złodzieje, przemytnicy itp. Naturalnie, wszyscy ci panowie mieli wspaniałe wille luksusowe, automobile, kochanki etc.

„Prawda" pisząc o tym monstrualnym procesie, oburza się, że takich — poprostu mówiąc — **chamów i opryszków robiono sędziami śledczymi i dawano im prawo życia i śmierci** nad stokroć od nich lepszymi moralnie ludźmi. — „Prawda" pisze: „O sędziu Senin-Menakerze wiedziano już od 3 lat, że to **notoryczny łapownik**. Chciał przekupić pewnego sędziego trybunału najwyższej instancji, oraz bił oskarżonych. Pomimo to nie zawieszono go w urzędowaniu. Jeśli się przypadkiem zdarzył jaki uczciwy sędzia, to **albo go „wygryzano", albo zmuszano do rozpusty, łapownictwa i łajdactwa.** Znana moskiewska restauracja „pod Słoniem" przeznaczona była wyłącznie na orgie dla „panów sędziów".

Powyższe szczegóły, przytoczonej Temidy"j-cmiwyp shrdlu ttaoiff ne przez „czołowy" organ bolszewizmu, wystarczająco **piętnują depravację „czerwonej Temidy"** i dają smutne świadectwo o losie tych wszystkich, których **przypadek** lub nieuczciwość wydały **w ręce takich** sędziów.

Litwa rozbroiła swych „szaulisów"?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. czerwca. (X). Według **wiadomości otrzymanych** z pogranicza litewskiego **dowiadujemy się, iż rząd litewski przystąpił do likwidacji zbrojnych oddziałów partyzanckich**, które miały niepokoić polski pas **nadgraniczny**. Organy rządu litewskiego zarządziły **rozbrojenie oddziałów partyzanckich** a partyzantów wcielono do oddziałów zajętych robotami publicznemi.

Policyjnie mierzone „zbliżenie"
flirtujących par.

(Do ilustracji na str. 1-szej).

(+) Sezon kąpielowy — to okres daleko posuniętej swobody w życiu towarzyskiem. **Na plaży nadmorskiej zawiązują się momentalnie liczne flirty**, które ułatwia bardzo strój kąpielowy, **mocno zbliżający niewiasty do Ewy, a mężczyzn do Adama** — oboje zaś do siebie. W takich razach oczywiście **legendarny wąż** (nie wąż morski, lecz wąż kusiciel) **wypełza z ukrycia i gorliwie pracuje.**

Ale na szczęście — nad zagrożoną moralnością **czuwa srogie oko władzy**, która niedopuszcza do zbyt czułego zbliżenia, wysyłając archanioła, wprawdzie nie z mieczem ognistym, lecz tylko... **z 18-centymetrową podziałką w ręku.** Nad uszami gruchającej pary rozlega się nagle grzmiący głos:

— **Dystans, moi państwo! Dystans! Policja pozwala tylko na 18 centymetrów.**

Rozflirtowane parki, których głowy, a może i ręce, były w bardzo podejrzanej bliskości, przerażone odsuwają się i patrzą osłupiale na policjanta, który z miną nielitośną **wsuwa między Adama i Ewę swoją 18-centymetrową podziałkę.**

Zaznaczamy odrazu, by zbytnio nie przerażać naszych kuracjuszy, że **zarządzenie takie wydały władze miejskie w Atlantic City**, najmodniejszej miejscowości kąpielowej Stanów Zjedn. A więc **prohibicja na każdym kroku!** Prohibicja alkoholu i flirtu, czyli tego, co Amerykanom obojga płci najbardziej umila życie.

Co więcej, dla parek, które chcą flirtować w falach morskich, wymyślono **nowe utrapienie.** Jest niem **pływająca „boja"** z gramofonem wrzeszczącym wciąż chrapliwie „distance!" (odległość!)

Utrapieni kąpielowicze nie mogą tylko jednego pojąć: **dlaczego akurat 18 cm?** Na jakiej **podstawie** oparto **pomiar** „dystansu moralnego"?... Zagadka ta pozostanie tajemnicą magistratu w Atlantic City i jego pojęć o... niektórych długościach.

—o—

† ADAM OKOŃSKI

Lwów, 30 czerwca.

Dzisiejszej nocy zmarł we Lwowie śp. Adam Okoński, długoletni artysta i reżyser opery. Były słuchacz Politechniki lwowskiej ś. p. Okoński rozpoczął swoją karjerę artystyczną w r. 1900 za dyrekcji Pawlikowskiego i od tego czasu bez przerwy pracował na scenie lwowskiej, której był w operze jednym z filarów. Nadzwyczajnie muzykalny i obdarzony zarówno wybitnymi warunkami głosowymi, jak i niepospolitemi zdolnościami aktorskiemi, stworzył cały szereg niezapomnianych kreacji, szczególnie w repertuarze Wagnerowskim (Pierścień Nibelunga) i nowoczesnym (mistrzowska postać Scarpia w „Tosce"). Jako reżyser, odznaczał się wielką pomysłowością i zdolnościami inscenizacyjnemi; większa część wystawionych na scenie lwowskiej oper ukazała się w jego opracowaniu reżyserskiem. Od kilku miesięcy nie brał udziału w pracach teatru z powodu choroby serca, która obecnie przecięła pasmo jego pracowitego żywota. Osierocił żonę i dwoje dzieci. Pozostawia po sobie pamięć dobrą jako zacny człowiek i uczynny kolega. Cześć Jego pamięci!

MAURYCY RENARD. 3

Cudowna kuracja.

Przełożył z francuskiego Kazimierz Rychłowski.

Wreszcie skończył, zaczął chodzić wielkiemi krokami po pokoju. Potem usiadł przy stole, opierając głowę na rękach.

— Nic?

Dr. Fagus, nie mówiąc nic, podszedł do małej kasetki, wydobył z niej czerwoną żarówkę i wstawił ją na miejsce świecącej się dotąd białej lampki elektrycznej.

— A, to coś nowego! — zauważył miljarder.

Zaczęło się na nowo badanie.

— Widzę! — zauważył po chwili dr. Fagus.

Odpowiedział mu stłumiony okrzyk radości. Lekarz mówił dalej:

— Widzę — cały obraz — negatywny. Jakieś światło — nieslychanie silne — wpłynęło rozkładająco na, pańską „macula lutea", ów czuły punkt na siatkówce... I to zupełnie podobnie, jak na kliszy fotograficznej, to jest utrwalając na niej ową wizję. Typowy wypadek „scolomy"... Taki negatyw utrzymać się może długi czas — czasami nawet...

— Nawet przez całe życie! Wiem o tem! I naprawdę widzisz pan ten obraz? Naprawdę? To nie do wiary!... I to dzięki tej czerwonej lampce!

— Nadzwyczajne, nadzwyczajne — mruczał lekarz. Pańskie oczy funkcjonowały zupełnie podobnie, jak stereoskopowy aparat fotograficzny... Zupełnie wyraźna miniaturowa klisza... Widzę fałdy uchylonej portjery... jakiś salon jasno oświetlony...

*

Nie dokończył zdania. Król papierowy ukrył oczy w dłoniach.

— Dosyć, dosyć, błagam pana! Nie mów pan nic więcej!

Strasznie wyglądał w tem upiornem świetle czerwonej lampki.

— O n i o n a — ja i pan, doktorze — my tylko wiemy o tej okropnej, strasznej scenie. Teraz rozumiesz pan, że muszę pozbyć się tej wizji — muszę — choćby za cenę mego życia!

Dr. Fagus wyprowadził go łagodnie z ciemni:

— Powiedz mi pan przedewszystkiem, co potem nastąpiło...

— Ona uciekła — odrzekł z widocznym wysiłkiem.

— Nie o to pytam. Co się z panem stało, po zobaczeniu owej sceny?

— A, tak — odrzekł z westchnieniem ulgi. Upadłem na ziemię jak kłoda; — straciłem przytomność. Kiedy nazajutrz wróciłem do przytomności — obraz ów już ujrzałem w mych oczach. I tak już zostało...

— Cóż dalej?

— Próbowałem zająć się memi interesami — prowadzić osobiście fabryki... Ale ten obraz — ten najwstrętniejszy Najokrutniejszy, moment mego życia stał mi ustawicznie przed oczyma!... Próbowałem się rozerwać, bawić, szaleć... nic nie pomogło! Oto — do czegom doszedł przez te trzynaście miesięcy! Zostałem sam jeden na świecie — z ową straszną wizją, wciąż żywą, namacalną niemal...

Wyglądał, jak w gorączce — wyciągając nerwowo ręce przed siebie.

— Na wszystko się zgodzę — zapłacę ile sam zechcesz — ale ratuj mię doktorze, uwolnij mię od tego obrazu!

— Spróbujemy kuracji — odrzekł lekarz spokojnie. I spodziewam się, że się uda.

— Naprawdę? — wykrzyknął Arcier, ściskając z całych sił ramię lekarza.

— Spodziewam się, że pana wyleczę. Ale musisz pan przychodzić do mego szpitala, gdzie prowadzę oddział chorób ocznych. Tam mam specjalne urządzenie, specjalne aparaty mojej konstrukcji, dzięki którym udało mi się osiągnąć już nieraz wspaniałe wyniki. Jeżeli się pan godzi, zaczniemy kurację od jutra.

— I owszem! Jak najprędzej!

— Zatem jutro — o dziesiątej rano. Kuracja nie zajmie panu zbyt wiele czasu: jakieś czterdzieści minut rano i wieczór.

— A jak długo potrwa?

— A — co do tego...

Twarz króla papierowego spłonęła w rumieńcu. Natychmiast po jego odejściu dr. Fagus udał się do szpitala.

Nazajutrz przed dziesiątą rano zajechał przed szpital obszerny, wygodny automobil, przywożąc króla papierowego.

Arcier wszedł do poczekalni. Po paru minutach zjawił się służący szpitalny w białej bluzie:

— Doktor Fagus czeka na pana. Proszę iść za mną.

(C. d. n.)

Z ziemi sanockiej.

(Od naszego korespondenta.)

Burze. Niema prawie dnia, by ogłuszający huk grzmotów nie elektryzował mieszkańców. Dziwnym jednak zbiegiem okoliczności burze prawie bez wyjątku ocierają się zaledwie o peryferje miasta, niszcząc za to wichrem i gradem okoliczne zbiory. W ostatnim tygodniu było kilka silnych gradobić.

Nowa fabryka pocisków. W sprawie uruchomienia fabryki firmy Norblin z Warszawy w Sanoku krążą najrozmaitsze wersje. Firma nabyła od rządu na śmiesznie dogodnych warunkach olbrzymi objekt budynków i gruntów b. stacji ogierów rządowych w Olchowcach pod Sanokiem. Ponieważ termin rozpoczęcia remontu upłynął, sprawę poruszono w czasie jednej sesji sejmowej, która uchwaliła wysłać na miejsce specjalną komisję rzeczoznawców, która po zbadaniu objektów i sprawy na miejscu ma opracować projekt rewizji umowy firmy Norblin z rządem.

Ceny artykułów spożywczych. Wskazanem byłoby, by korespondencje prowincjonalne notowały ceny w swych miejscowościach. Ich przegląd ułatwi orjentację konsumentów z miejscowości o cenach wyższych i umożliwi regulację podaży i popytu. W ostatnim tygodniu płacono: mięso wołowe i cielęce 80 gr. — 1.10 zł., wieprzowe 1 — 1.30 zł., masło po 2.40 — 3 zł. za 1 litr (zależnie od temperatury na dworze), jaja po 4 i pół — 5 gr., borówki po 50 gr. litr, poziomki po 50 do 60 gr., ogórki po 1 — 1.20 zł., kurczęta po 1 zł. sztuka przeciętnie. Wędliny po 2.20 zł. kg.

Wute.

Czy odkrycie autografu Mojżesza?

Londyn, w czerwcu.

Profesor w Münster, p. Grimme, ogłasza, że prof. dr. **Flinders-Petrie** odkrył na półwyspie Synaj, na płaskowzgórzu Serabit-el-Szadam **napisy hebrajskie, skreślone ręką — Mojżesza**, który, mówiąc o sobie, pisze: „Królowa Egiptu wydobyła mnie z Nilu“. Odkrycie to, zdaniem Grimmego, wykazywałoby, że Mojżesz **wziął określenie Boga Izraela (Jahwe, Jehowa) od nazwy boga egipskiego Jahu** i że nazwa Szadei, jaką jemu nadano, pochodzi od imienia boga egipskiego Saptu.

Warszawska Reduta w Tarnopolu.

(Od naszego korespondenta tarnopolskiego.)

Tarnopol, 28. czerwca.

(l). Wspaniałomyślny gest królewski **Prezydenta Rzeczypospolitej** wysłał warszawską drużynę artystyczną **„Redutę“** na objazdżkę po kresach polskich, by rozsiewała tu urok polskiej sztuki scenicznej. Zjechała i do Tarnopola i wystawiła 25. 26 i 27 czerwca L. Schillera **„Pochwałę wesołości“**, Rittnera **„W małym domku“** i widowisko pasyjne **„Wielkanoc“.**

Jesteśmy pod głębokiem wrażeniem tej imprezy artystycznej, pozostającej pod kierownictwem **Juljusza Osterwy**, Bronisława **Limanowskiego** i Leona **Schillera.**

We wdzięcznym menuecie wśród figlarnych piosenek snuły się rozamorowane pary rokoko przed Stanisławem Augustem, przekomarzali się do szlachcianek kontuszowi wielbiciele, a w końcu w pieśni i tańcu przewijała się na scenie dzisiejsza młodzież ludu naszego. Wszystko to tak urocze, tak żywe, tak ujmujące, a tak serdecznie swojskie, że wprost szturmem wzięło publiczność.

A drugiego dnia w **„Małym domku“** Rittnera ci sami wczoraj rozigrani wesołością artyści pozwolili nam być świadkami **głębokiego, wstrząsającego dramatu** małżeńskiego. Publiczność z zapartym oddechem śledziła i wyczekiwała biegu wypadków.

Kulminacyjnem zdarzeniem było wystawienie widowiska **„Wielkanocy“** 25 bm. pod gołem niebem. Na placu Dominikańskim wieczorem wśród przepięknej pogody na tle pięknego kościoła OO. Dominikanów przy nastrojowem oświetleniu reflektorów w obecności kilkutysięcznych tłumów jakby żywym obrazie mistrzów renesansu **przesuwały się postacie z Wielkiej Tragedji Ludzkości.** W szlachetnym pietyzmie artyści Reduty jednej tylko postaci nie okazali: **Jezusa.** Ale gra wszystkich była tak szlachetna, kontemplacja artystów tak głęboka, że zdawało się wszystkim, jakoby między aniołami snuła się widzialna oczyma duszy promienista postać **Chrystusa.**

Przez trzy wieczory drużyna artystyczna „Reduty“ porywała nas z poziomu naszych zaściankowych trosk codziennych **na wyżyny niezapomnianych** porywów prawdziwego piękna i zaskarbiła sobie naszą głęboką dzięczność, tem większą, że nie interes materjalny, ale **czysta idea pokazu prawdziwej sztuki polskiej wiedzie ich w tej wędrówce po kresach.** Nawet nie kieruje nimi indywidualny interes wybicia się, artyści tego zespołu grają bowiem **bezimiennie:** na żadnym programie afiszu nie widnieje jedno nazwisko. Widzowie czuli się świadkami nie sztuki, ale tętniących pełnią życia wielkich i zajmujących wydarzeń.

Reduta jest już w drodze od 20. maja, nacieszyły się już nią północno-wschodnie kresowe grody polskie, po Tarnopolu zagości w **Stanisławowie, Kołomyji, Stryju, Drohobyczu, Truskawcu, Borysławiu, Przemyślu, Jarosławiu, Sandomierzu, Tarnobrzegu i Tomaszowie.** Wszędzie miłych gości przywitają otwarte ramiona.

Rozmiary zniszczenia w pow. jaworowskim.

Wizyta inspekcyjna p. wojewody Zimnego.

Jaworów, w czerwcu.

Pan Wojewoda Zimny zwiedził 24. bm. część powiatu jaworowskiego, dotkniętą gradobiciem i huraganem, który w samem mieście Jaworowie, jak i w okolicy szalał 18. bm.

Na terenie klęską dotkniętym, obejmującym **około czwartą część powiatu jaworowskiego**, uległy zboża, szczególniej żyta, bardzo znacznemu, bo od 50 do 80 prc., a miejscami **zupełnemu zniszczeniu**, a łąki, pastwiska, a także uprawne grunta zostały zamulone. Ponadto wyrządził **orkan ogromne szkody w lasach, łamiąc lub wyrywając z korzeniami setki drzew.** W mieście Jaworowie i kilku sąsiednich wsiach **zostało zwyż 100 stodół i stajen, oraz kilka budynków mieszkalnych zburzonych**, a burza zerwała także dachy na licznych budynkach, zwłaszcza w mieście Jaworowie, jak na kościele, elektrowni miejskiej w budynku gimnazjalnym i innych.

Pan Wojewoda przyrzekł ludności katastrofą dotkniętej, gotówkową pomoc, kóra jednak wobec stanu finansów Państwa może wystarczyć tylko na zaspokojenie doraźnych potrzeb najuboższej ludności, oraz udzielenie poszkodowanym rolnikom pożyczek przez Bank Rolny. Po przyjęciu szeregu deputacji i osób nastąpił późnym wieczorem powrót Pana Wojewody do Lwowa.

List paryski.

Jak Paryż kpi sobie ze wszystkiego.

TRAWESTACJA OLIMPJADY NA WZGÓRZU MONTMARTRE. — WYŚCIGI WETERANÓW I KONKURENCJA FOTOGRAFÓW. — RYBOŁÓSTWO W BASENIE. — TRAGIKOMICZNA WYPRAWA NA „MOUNT-EVEREST“.

Paryż, w czerwcu.

(+) Najmilszą sercu prawdziwego Paryżanina rzeczą jest — śmiech. **Ośmieszanie wszystkiego, co poważne i ważne, oficjalne, uznane i sławne.** Nicowanie nadętych pęcherzy i okazywanie ich wewnętrznej strony, często tak różniącej się od zewnętrznego szychu i poloru. Prawdziwy Paryżanin dopiero wtedy pojmuje należycie jakieś ważne zdarzenie z dziedziny polityki, literatury czy sztuki, gdy mu pozwoli skarikaturowane spojrzeć na zamieniającego tragizm w śmieszność, ukazującego **każdy, nawet najpoważniejszy ewenement w świetle wesołego błazeństwa.**

Toteż i poważne zawody **olimpijskie** nie zdołały ujść z pod pręgierza swawolnej satyry. Na **Montmartre**, gdzie mieści się **centrala kabaretów, dancingów, szantanów, teatrzyków**, przemielających **ziarna** życia paryskiego **na** mąkę dowcipu, służącego później za strawę całemu światu, **dobrano się z ostrym skalpelem ironji do opiętych** ineksprymabli „reprezentacyjnych drużyn“ — Urugwaju, Egiptu itd. — Urządzono „sui **generis“ zawody sportowe „o mistrzostwo wysokich kosztów utrzymania“**, polegające na 4-kilometrowym biegu naokoło wzgórza Montmartre. Wyznaczono dla zwycięzców trzy nagrody: **filiżanka, kurczę i królik.** Odbyły się następnie **wyścigi samochodów** (zwycięscą jest ten, kto przybywa ostatni), dalej konkurencyjne zawody fotografów (kto najszybciej „zdejmie“ największą ilość zawodników), wyścigi weteranów (ponad 35 lat). Zwyciężył krzepki 61-letni młodzieniec, bijąc 35—60-letnich starców.

Teraz odbyły się **zawody.. w łowieniu ryb.** Wprawdzie na Montmartre niema ani śladu rzeczki czy kałuży, bo jest to wzgórze. Ale poradzono sobie urządzając sztuczny basen, napełniony zakupionemi rybami. Zwycięscą był ten, **kto wyłowił największą rybę.** Wreszcie nastąpiła parodja wyprawy na Mount-Everest. Kilku zuchów, zaopatrzonych w liny, **maski** „przeciw rozrzedzonemu powietrzu“ itp., wspięło się wśród ogłuszających wiwatów publiczności na wzgórze Montmartuty, czy... kryminalistyki, gdy je zobaczy **w pryzmacie niezrównanego humoru francuskiego.** w nieg tre (130 metrów wysokości), poczem zwycięscy „upadli znużeni“ i zostali oddani w ręce stacji ratunkowej.

Tak to prawdziwy Paryż-Montmartre wykpiwa wszelkie „ważne“ wydarzenia światowe, które zyskują sobie prawo obywatelstwa w poważnej prasie całego świata dopiero wtedy, gdy już wykpił je należycie dowcip paryskich „bohémiens“...



Sekretarjat Giełdy komunikuje, że od dnia 1 lipca br. znosi się na czas letni (lipiec, sierpień) zebrania Giełdy pieniężnej we środy. Wobec tego zebrania odbywać się będą obecnie w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki.

Giełda lwowska.

Lwów, 30. czerwca.

Na targu akcyjnym ruch bardzo słaby. Mało kupujących przy niewielkiej ilości sprzedających. Na przedgiełdzie kupowano tylko Gazy i Jaworzno, w innych akcjach kilka transakcji. Pozatem zainteresowanie bardzo słabe. Kursa utrzymane, niektóre papiery znowu cokolwiek słabsze. Tendencja zniżkowa. Usposobienie słabe.

Obroty w akcjach.

Hipoteczny 0.43. 0.44; Przemysłowy 0.23; Z. B. K. 0.14; Browary 6.55, 6.65, 6.70; Chodorów 3.50, 3.47, 3.45, 3.40, 3.43; Cegielski 0.42, Ćmielów 0.50, 0.54; Karpalit 1. Niemojowski 0.35; Oikos 1.65, 1.63; Parowozy 0.25; Siersza górnicza 3.50; Tesp 3, 2.90; 2.85; Zieleniewski 6.50.

Obroty w akcjach niekotowanych

Azot 0.30, Bank Ziemian (100) 0.09, Gazy 2. 1.97. Gazy wschodnie 10.50, 10.25, 10.50. Gazociągi 0,17, Jaworzno (100) 12.50, (25) 12.75, 12.50, (dr.) 13.50, Radziwiłł nr, 1,

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

(Notowania końcowe).

Zurych, 30. czerwca. Złoty 109.50, Nowy Jork 5.63, Londyn 24.36½, Paryż 29.77½, Wiedeń 0.795, Praga 16.65 3/4, Włochy 20.50¼, Belgja 26.00, Bukareszt 2.40, Berlin 0.136, Belgrad 6.37.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 30. czerwca.

Wczoraj tendencja chwiejna. Kursa w złotych. Obrót ożywiony (popołudniu nieco mocniej).

Dolary amer. 521 i pół—522 i pół gr., dolary kanad. 495 i pół—496 gr., kor. czeskie 14 i pół—15 i pół gr., leje 3—3 i pół gr., frank fr. 29—29 i pół gr., franki szw. 90—92 gr., funty szterl. 2150—2160 gr.

Złoto: 20 kor. 2220—2225 gr., 20 frank. 2150—2160 gr., 20 mark. 2420—2425 gr., 10 rubli 2650—2660 gr.

Srebro: kor. austr. 39—40 gr., 5 kor. austr. 195—200 gr., flor. austr. 97—99 gr., ruble 175—178 gr., kopiejki za rubel 67—68 gr.



TEATR WIELKI.

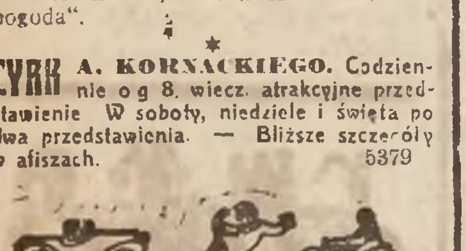
Wtorek 1 lipca o godz. 7.30 „Salome“ (z p. Platówną).

Środa 2 lipca o godz. 7.30 „Aida“, gośc. wyst. Dygasa.

TEATR MAŁY.

Wtorek 1 lipca o godz. 7.30 „Jutro pogoda“.

*



Wycieczka do Krzemieńca Polskiego. Polskie Tow. Politechniczne zamierza urządzić w połowie lipca b. r. wycieczkę członków do Krzemieńca dla zwiedzenia tamtejszych zakładów naukowych, osobliwości miasta i okolicy. Wycieczka trwałaby dwa dni. Nocleg zapewniony. Bliższych informacji udziela Sekretarjat codziennie od 5 do 7 (ul. Zimorowicza l. 9)

Sądy doraźne w obszarach, zagrożonych bandytyzmem.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 30. czerwca. (X). Rozporządzeniem Rady Min. z 23. czerwca 1924 wdrożonem zostało na czas do 31. grudnia 1924 **postępowanie doraźne na obszarach okręgów sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i w Wilnie** z wyjątkiem pewnych powiatów. Postępowanie doraźne **stosowane będzie w stosunku do przestępstw bandyckich, rozboju, oraz zabójstw popełnionych na funkcjonarjuszach publicznych** podczas wykonywania lub z powodu wykonywania przez nich obowiązków służbowych.

(t) **Samobójstwo z powodu złego świadectwa szkolnego.** Wczoraj doniósł telefonicznie strażnik akcyzowy do policji, iż w lasku na Persenkówce, tuż obok Elektrowni miejskiej, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie jakiś młodzieniec. Przybyła stacja ratunkowa zastała już dogorywające zwłoki. W drodze do szpitala denat zmarł. Policja stwierdziła, że jest to niejaki E. B., lat 19, uczeń szkoły przemysłowej we Lwowie, zamieszkały przy ul. Snopkowskiej. Przyczyną samobójstwa była rozpacz z powodu złego świadectwa szkolnego.

(t) **Samobójstwo w lesie Janowskim.** Telefonicznie doniesiono do tut. policji, iż w lesie Janowskim znaleziono wczoraj zwłoki wisielca, przy którym była kartka meldunkowa na nazwisko Romana Koszko lat 25, syna mydlarza z ul. Karackiej we Lwowie. Sędzia śledczy stwierdził samobójstwo. Od brata denata Stefana dowiedziała się policja lwowska, iż nieboszczyk pokłócił się był jeszcze 27. czerwca z ojcem i wyszedł z domu o godz. 2 w nocy, niewiadomo dokąd. Dla rozpoznania zwłok wyjechał do Janowa ojciec samobójcy Łukasz Koszko.

Nadzwyczajna obowiązkowość. Znakomitego artystę Adama Didura dotknął cios bolesny. W Sanoku zmarła szczerze przezeń ukochana matka. Artysta, nie chcąc publiczności sprawić zawodu, a teatru narazić na niespodziewane straty, śpiewał, mimo rozpierającego pierś jego bólu, w sobotę w „Żydówce“, dzisiaj zaś wystąpi również w „Tosce“.

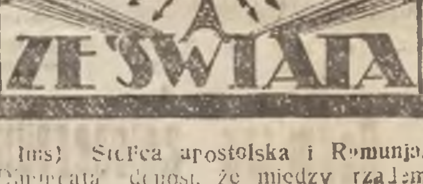


Wielka powódź na Pomorzu. Ze Szczecina donoszą, że w ostatnich dniach przeszła na Pomorzu wielka burza, która spowodowała powódź w wielu miastach i olbrzymie szkody na polach.

Artykuły opałowe w Warszawie, w szczególności węgiel i drzewo w ostatnich dziesięciu dniach potaniały o 10%.

Echo subskrypcji akcji Banku Polskiego. Minister Skarbu polecił wyrazić pracownikom kolejowym uznanie i podziękowanie za wysoce obywatelskie stanowisko i gorący udział, z jakim odnieśli się do akcji subskrypcyjnej na rzecz Banku Polskiego.

Niezwykle tanie trzewiki. (X) Jedno z pism warszawskich południowych donosi, iż z Gdańska nadeszły oferty na buciki, w myśl których para pantofelków damskich kosztuje 13.68 zł., sznurowane trzewiki damskie 14 zł. 50 gr., sznurowane trzewiki męskie 17.58 zł. Wiadomości te należy jednak przyjmować z dużą dozą krytycyzmu.



(ms) **Stolica apostolska i Rumunja.** „Dimineata“ donosi, że między rządem rumuńskim a Stolicą Apostolską zawarty został układ w sprawie konkordatu. Biskupstwa katolickie w Siedmiogrodzie będą rozwiązane. Rząd rumuński stwarza dla całej Rumunji jedno arcybiskupstwo katolickie z arcybiskupem na czele z siedzibą w Bukareszcie. Porozumienie między Watykanem a rządem rumuńskim przewiduje, iż osobę na stanowisko arcybiskupa proponuje Stolica Apostolska, rząd rumuński go zatwierdza, a król mianuje.

Zgon rektora podczas wykładu. W sobotę wieczorem zmarł nagle we Wrocławiu podczas wykładu na udar sercowy rektor tut. uniwersytetu Nickel.

Pożar aeroplanu pod Paryżem. Przy przymusowem lądowaniu pod Paryżem dwu aeroplanów biorących udział w zawodach o nagrodę Michelina, na jednym z aparatów wybuchł pożar. Oficer pilot wraz z towarzyszem zginęli w płomieniach.

Odsłaniają pomniki i biją się. Z Berlina donoszą, że wczoraj w Neubrandenburg odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod pomnik Schlagettera, w obecności gen. Ludendorffa. Doszło przy tej okazji do bójki między komunistami a nacjonalistami, wskutek której kilka osób odniosło ciężkie rany.

Tragedja i klątwa eksmisji. W Budapeszcie odebrała sobie życie pani Leo Szemer wraz z 19-letnią córką z powodu eksmisji z mieszkania. Nieboszczka w liście pozostawionym przeklina ludzi, którzy ją z mieszkania wyrzucili i prosi Boga, aby ten sam nędzny los dla nich zesłał. „Jest Bóg — kończy się list. — Wysłucha On mojej ostatniej prośby i unieszczęśliwi tak samo tych, którzy mnie unieszczęśliwili.“

Statystyka Palestyny. Opublikowano wyniki spisu ludności w Palestynie z 3. października 1922. Według niego Palestyna liczy 757.181 mieszkańców, w tem 598.339 mahometan, 83.957 żydów, 73.024 chrześcijan, 1862 hindusów. Chrześcijanie należą do 15 różnych obrządków, w tem 14.245 rzymsko-katolików, 11.191 grecko-katolików, wreszcie 33.369 grecko-ortodoks. Jerozolima liczy 62.578 mieszkańców, z tego 33.971 żydów, 14.699 chrześcijan, a 13.411 mahometan.

Rabindranath Tagore bolszewikiem. Jak donoszą z Moskwy bawiący tam Rabindranath Tagore wygłosił mowę, w której domagał się zrewolucjonizowania kolonii angielskich.

(+) **Herriot fajczarzem.** Nowy premier francuski jest — w przeciwieństwie do Poincarego — namiętnym palaczem. Jak donosi „Matin“, Herriot z zapałem kurzy demokratyczną fajkę — w otoczeniu kosztownych rzeźb i gobelinów z czasów królewskich. Wywołuje to niemałe zgorszenie wśród woźnych prezydjalnych, którzy z tego wysnuwają złe horoskopy dla rządów Herriota.

(+) **Linia powietrzna Moskwa—Baku.** Sowiety zaprowadziły stałe połączenie zapomocą aparatów Junkersa na linji Petrograd—Moskwa—Charków—Rostów—Batum—Tyflis — Baku. Boczna linia łączy Moskwę z Niżnim Nowogrodem i Kazaniem.

Dział ekonomiczny.

(X) **Min. przemysłu i handlu** przedstawiło komitetowi ekonomicznemu Rady Min. nowe wnioski co do dalszego rozważenia ulg od podatku przemysłowo-obrotowego przy eksporcie. Ulgi te mają być stosowane przy eksporcie aksamitu, pluszu, wełniaków i filców.

*

(s) **Redukcja pociągów towarowych.** Niekorzystna konjunktura na rynku handlowym i przemysłowym wpłynęła również ujemnie na ruch kolejowy. Wobec stwierdzonego od dłuższego czasu zbyt osłabionego ruchu i braku tonażu zmniejszoną została dyrekcja kolei państw. we Lwowie znieść niektóre towarowe pociągi na pojedyńczych odcinkach. Nie wpłynie to na czas przewozu, gdyż poczyniono odpowiednie zarządzenia zapewniające dotrzymanie terminu dostawy. M. K. Ż. zezwoliło nawet na przewóz przesyłek nadanych zwykłymi listami przewozowymi pociągami towarowo-pospiesznymi, o ile te nie są obciążone przesyłkami pospiesznemi.

*

Przygotowania do Wystawy paryskiej. Komitet wystawowy ogłosił odezwę do artystów o nadsyłanie szkiców do witrażu w kruchcie prowadzącej do wnętrza kapliczki, które będzie urządzone między innemi w przestrzeni wystawowej wydzielonej Polsce w Galerji na Esplanadzie Inwalidów. Bliższe szczegóły w Komitecie wystawowym (Banku Polskim w Warszawie).

Polski Bank Przemysłowy.

Lwów, 30. czerwca.

Dnia 28. czerwca br. odbyło się Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Polskiego Banku Przemysłowego pod przewodnictwem prezesa Rady zawiadowczej, senatora Zygmunta Lewakowskiego. Prezes Zarządu, senator dr. Marcin Szarski referował sprawozdanie Zarządu z czynności w roku 1923, z którego podajemy poniżej wyciągi:

„Rok sprawozdawczy jest ostatnim okresem dewaluującej się marki polskiej, jest on zarazem okresem w którym dewaluacja ta przybrała najostrzejsze formy i najszybsze tempo. W czasie od 1. stycznia do 31. grudnia 1923 podniósł się obieg banknotów markowych z kwoty 793.437 miljonów na 153,371.955 milj. mk., a kurs dolara wzrósł z mk. 17.700 na mk. 6.100.000. Wzrost ten, przewyższający przeszło w dwójnasób przyrost banknotów i obniżający tem samem wartość cyrkulującego pieniądza do połowy, spowodował na rynku pieniężnym w pierwszym rzędzie ogromny brak gotówki, a następnie niebywałą drożyznę kredytu. Zaufanie społeczeństwa do marki znikło i rozpoczęła się generalna ucieczka od waluty krajowej do wartości rzeczowych. Przepisy dewizowe, zabraniające lokaty gotówki w walutach i dewizach utrudniały nam w bardzo poważnym stopniu utrzymanie odpowiedniej płynności i skłaniały nas do inwestowania części kapitałów w nieruchomościach i efektach, co przyczyniło się do pewnej immobilizacji.

Celem uzyskania nowych środków, koniecznych dla zaspokojenia potrzeb kredytowych naszego koncernu przemysłowego przeprowadziliśmy w maju roku sprawozdawczego na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z 20. stycznia 1923 podwyższenie naszego kapitału akcyjnego z mk. 1,050.000.000 do mk. 2,520.000.000 przez emisję 5.250.000 akcyj. Emisję tę umieściliśmy z odpowiedniem agiem przeważnie w kraju, a po części także i zagranicą, rozszerzając zarazem nasze stosunki z poważnemi grupami kapitalistów zagranicznych.

Mimo niesprzyjających warunków w roku sprawozdawczym powstały za naszą inicjatywą względnie współpracą następujące Spółki:

Zachodnio-Małopolska Akcyjna Spółka Naftowa i Gazowa o kapitale mk. 500.000.000 powstała przez przyjęcie od Ski Akc. Dla Przemysłu Naftowego i Gazów Ziemnych wszystkich terenów naftowych tejże Spółki, położonych w Zachodniej Małopolsce. W Spółce powyższej posiadamy większość głosów.

„Tartaki" Przedsiebiorstwo Drzewne Spółka akc. w Chodorowie powstała przy naszym współudziale z kapitałem w wysokości mk. 500.000.000 i ma na celu prowadzenie tartaków sposobem fabrycznym we fabrykach własnych i dzierżawionych. Przedsiębiorstwo uruchomiło narazie wielki tartak w Chodorowie.

Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek", Ska akc. Przedsiębiorstwo to założyliśmy wspólnie z krajowem Starostwem pomorskiem w celu uruchomienia Elektrowni okręgowej w Gródku, zaopatrzonej w pierwszorzędne urządzenia fabryczne, a korzystającej z siły wodnej Czarnej Wody, dopływu Wisły. Zakłady posiadają żelbetonowy budynek fabryczny, 5 domów mieszkalnych, 2 turbiny wodne po 1750 KM. 2 prądnice, kolejkę waskotorową, warsztaty mechaniczne itp. i zdolne są do zaopatrzenia prądem elektrycznym całego Województwa Pomorskiego. Produkcja prądu elektr. wynosi 10 miljonów KW rocznie. Kapitał Spółki wynosi 10 miljardów marek.

Przemysł Bawełniany „Bławat Łódzki" o kapitale mk. 100,000.000 założyliśmy wspólnie z dawną firmą „Bracia Zilberszpic i Gold", od której Spółka kupiła fabrykę wyrobów bawełnianych i nieruchomości w Łodzi. Fabryka zaopatrzona jest w lokomobile i motory o sile 385 HP., centralne ogrzewanie, wodociągi, hydranty i oświetlenie elektryczne i zatrudnia około 400 robotników. Przedsiębiorstwo wytwarza towary bławatne, które cieszą się wielkim popytem i mają łatwy zbyt. Wyniki osiągnięte w roku 1923 są pomyślne. Pierwszy rok administracyjny kończy się 31. grudnia 1924.

Spółka Dzierżawna Zakładów Przemysłowych Spółki akcyjnej dla Przemysłu Budowlanego dawniej Jan Lewiński, Spółka z ogr. odpow. we Lwowie, ukonstytuowała się z kapitałem mk. 1,000.000.000 i prowadzi stolarnię maszynową, ślusarnię budowlaną i konstrukcyjną, kaflarnie, fabrykę wyrobów majolikowych, tartak itp. W przedsiębiorstwie tem zainteresowane są następujące Spółki naszego koncernu: Polskie Towarzystwo Budowlane, Drohobycka Ska Przemysłowa i Budowlana, oraz „Bruchowice" Zakłady Klimatyczne i Przemysłowe.

„Thonet-Mundus" Polskie Fabryki Mebli Giętych Ska Akc. powstała z fuzji S. A. Mundus, Polskie Fabryki Mebli Giętych z Fabryką Braci Thonet w Noworadomsku, w którym to celu przeprowadzono uprzednio podwyższenie kapitału akc. pierwszej Spółki z Mp 180,000.000 na mk. 500.000.000. Faktyczne połączenie obu Towarzystw nastąpiło 1. lipca 1923 r.

Koncern przemysłowy skupiony około naszej Instytucji dzięki wydatnej pomocy kredytowej rozwinął się i w roku sprawozdawczym bardzo pomyślnie. Prawie wszystkie warsztaty podniosły znacznie swoją produkcję, przyczyniając się wzmożonym eksportem do aktywności naszego bilansu handlowego. Silne ożywienie na rynku papierów dywidendowych stworzyło korzystne podłoże dla ruchu emisyjnego, łagodząc po części poważny brak środków obrotowych. Z tej sposobności skorzystały niemal wszystkie Towarzystwa, przeprowadzając znaczne podwyższenia kapitałów własnych.

Jak w roku ubiegłym podajemy poniżej zestawienie główniejszych przedsiębiorstw przez nas finansowanych i kontrolowanych:

Śląski Bank Przemysłowy, Polski Bank Kresowy, Syndykat Przekazowy Banków, „Atlas" Zakłady Kartograficzne, „Karpalit" S. A. Lwów, Niemojowski, Fabryka papieru itd., Ska Akc. dla przem. naft. i gazów ziemnych, „Polska Nafta" Ska Akc. Warszawa, „Tepege" Two przedsiębiorstw górniczych, Siersza Górnicza, S. A. Kraków, „Jaworzno" Kom. kop. węgla, S. A., „Tesp" S. A. ekspl soli potasowych, Fabryka Portland cementu Szczakowa, Warszawska Ska budowy parowozów, L. Zieleniewski, Fabryka maszyn i wagonów, „Oikos" Zw. zakł. przem. i bud., Mikuliczyn, Polskie Two budowlane, Drohobycka Ska przem. i bud., Polska Foresta Ska Akc., „Gródek" Akc. Ska terenbudow., „Beton" S. A. budow. Kraków, Emil Kuźnicki, „Jaworów", Rucker i Höflinger, Fabryka konserw, „Chodorów" T-wo przemysłu cukrowniczego, Cukrownia i Rafinerja Guzów, Zakłady przem. K. Machlejd, Warszawa, Tow. przem. spirytusowego, Kraków, Adolf Fränkel i Synowie, Kraków, Ska Akc. przemysłu elektr. w Czechowicach, Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebinji, „Agrochemja" Fabryka sztucz. nawozów itd., „Watra" Małopolska Fabryka zapałek, Przędzalnia lnu i konopi oraz tkalnia w Głogowie, C. G. Schön w Sosnowcu, „Gałota" Lwowska Fabryka obuwia, „Kilim polski" S. A. Warszawa, „Sarmacja" Żegluga morska, S. A., Polskie Tow. Handlowe, Kraków, „Polsot" Polska Ska obr. towar., Polska Centrala Handlowa, Bankowe Domy Składowe „Industria".

Wszystkie nasze Oddziały filjalne pracowały w roku sprawozdawczym z bardzo dobrymi wynikami; **w szczególności rozszerzyły znacznie swoją działalność i osiągnęły** pokaźne obroty nasze Oddziały w Krakowie, Łodzi i Warszawie, dokąd przenosimy w jesieni br. nasz zakład centralny, przemieniając dotychczasową siedzibę główną we Lwowie na Oddział. Celem nawiązania ściślejszego kontaktu z Polską Zachodnią otworzyliśmy w grudniu r. 1923 Oddział w Poznaniu przy ul. św. Marcina 59.

Do poszczególnych cyfr przedłożonego Szanownemu Zgromadzeniu bilansu dodajemy co następuje: Obrót po jednej stronie księgi głównej wynosił Mp. 97.953.737,591.614.09 wobec Mp. 2.006.317,800.124.58, w r. 1922, wzrósł zatem o prawie 5.000 proc.

Weksle: Z końcem r. 1923 wynosił nasz portfel wekslowy Mp. 170.297,297.232.—, podczas gdy w r. 1922 wynosił on Mp. 1.708,982.180.42 zwiększył się zatem stokrotnie.

Efekty: Stan efektów wynoszący w zamknięciu zeszłorocznem Mp. 1.803.358.782.82, podniósł się wskutek licznych emisji, przy których powiększyliśmy znacznie nasz portfel akcyjny do kwoty marek pol. 1.819.140,363.765.87.

Dłużnicy, wierzyciele i wkładki: Suma naszych dłużników wykazuje z końcem roku 1923 Mp. 2.587.418,016.872.15 wobec Mp. 24.932,487.383.18, wzrosła zatem w porównaniu z rokiem poprzednim przeszło 100-krotnie. Podobnie wzrosła suma wierzycieli z Mp. 30.554,621.304.34 do kwoty Mp. 4.869.994,263.838.46, tj. około 160-krotnie. W sumie dłużników mieszczą się lokaty w Bankach w wysokości Mp. 16.372.330.951.41. Wkładki na książeczki powiększyły się z kwoty Mp. 346,951.473.87 o Mp. 457,379.438.59, tak że stan ich z końcem roku 1923 zamknęliśmy kwotą Mp. 804,330.932.46.

Rachunki konsorcjalne i udziały: wykazują z końcem roku sprawozdawczego Mp. 61,456.313.100.—, tj. o Mp. 61.008,180.800.— więcej niż w roku 1922.

Pożyczki hipoteczno-przemysłowe zostały w roku sprawozdawczym prawie w zupełności spłacone. Nieznaczną resztę umieściliśmy w pozycji: Dłużnicy.

Stan naszych nieruchomości powiększył się wskutek nabycia domu bankowego w Poznaniu przy ul. św. Marcina l. 59. Rachunek powyższy odpisaliśmy do kwoty Mp. 1.—.

Odsetki: Przychód odsetek wynosił w r. 1923 Mp. 65.039,685,939.61 wobec Mp. 626.471.640.73 w roku poprzednim.

Zyski z interesów bankowych: interesy dewizowe, efektowe, konsorcjalne oraz prowizje przyniosły nam w roku sprawozdawczym Mp. 546.252,617,396.43.

Płace, koszta: Szybko wzrastająca drożyzna spowodowała nas w roku sprawozdawczym do ciągłego podwyższania płac i dodatków drożyźnianych przyznawanych personalowi urzędniczemu, wskutek czego wydatki na płace wzrosły z Mp 1.903,859.472.15 w roku 1922 do Mp. 380.958,098.143.83 w roku sprawozdawczym.

Podobnie podniosły się wydatki administracyjne do wysokości Mp. 67.564.228.759.67 wobec marek pol. 702.233.409.13 w roku poprzednim. Podatki zwiększyły się z Mp. 199,365.566.57 o Mp. 34.012,314.499.77 tj. do Mp. 34.211.680.066.34. W akcji humanitarnej braliśmy odpowiedni udział za pośrednictwem Małopolskiego Oddziału Związku Banków.

Sprawozdanie Zarządu i Komisji rewizyjnej przyjęto do wiadomości i udzielono Zarządowi absolutorium. Następnie przystąpiono do 3 punktu porządku dziennego, do rozdziału czystego zysku.

Według przedłożonego Szanownemu Zgromadzeniu bilansu za rok 1923, wynosi czysty zysk Mp. 123.047,324.696 Uchwalono rozdzielić go, jak następuje: a) na wypłacenie 5% dywidendy od kap. akc. w kwocie Mp. 2.520.000.000— Mp. 126,000.000; b) tytułem 5%-owej dotacji do zwyczajnego funduszu rezerwowego Mp. 6.146.066.204'51; c) tytułem 10%-owej tantjemy dla Rady Zawiadowczej 11.677.525.788'57. zaś do pozostałych Mp. 105.097,732.097'12 należy doliczyć przeniesienie zysku z roku 1922, tj. Mp. 54.947.463'34. Z kwoty tej Mp. 105,152.679.560'46 uchwalono wydzielić: d) 3.209'285% superdywidendy od kapitału akc. Mp. 2.250.000.000— Mkp. 80,874.000.000; e) do zwyczajnego funduszu rezerwowego celem uzupełnienia dotacji do wysokości Mp 15.000,000.000 — Mp. 8,853.333.695.49; f) na utworzyć się mający w przyszłości fundusz zapomogowy i pensyjny dla urzędników Banku Mp. 5.000.000.000; g) w końcu pozostałą resztę w kwocie Mp 10.425,345,764 97 przenieść na rok 1924.

Za kupon nr. 12 od akcji przypadnie zatem do wypłaty 3.214'285% dywidenda, tj. Mp. 9.000 od akcji wszystkich dziewięciu emisji. Dywidenda ta wypłacaną będzie od 30 czerwca br.

Do Rady zawiadowczej wybrano ponownie pp.: Z. Lewakowskiego, dra A. Benisa, dra K. Klobasse-Zrenckiego i M. Longchamps de Beriera i zatwierdzono kooptację pp. L. Kremera, E. Wernera, A. Lanckorońskiego i A. Stanieckiego. Do Komisji rewizyjnej wybrano ponownie pp.: dra F. Kwiatkowskiego, J. Brandysa i J. Padewskiego.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

2 EWENTUALNIE 3 PANIENKI uczęszczające do szkół znajdą pomieszczenie u wdowy po lekarzu za prowianty, troskliwa opieka i dobry wikt. Zgłoszenia pod „Opieka“ do Administracji „Gazety Por.“. 5365-2

WPISY na 1) jednoroczne, 2) 6 miesięcz. kursa handlowe — przyjmują w godz. od 10—12 i od 5—6 Konc. przez Ministerstwo **W. i O. P. Kursa handlowe Z. Olszewskiego — Kurkowa 38.** Podręczniki z bibljoteki szkol. Ilość miejsc **ograniczona.** 5361-3

NA MANDOLINIE gitarze (solo) w 16 lekcjach płynnie grać z nut pod gwarancją wyucza specjalista pedagog, plac Bernardyński 12 II. p. Wypożycza instrumenty muzyczne. Zgłoszenia codziennie od 4-7 pop ł. 5373-3

Posady i prace

ZDOLNY, pracowity i rutynowany buchalter korespondent polsko-niemiecki poszukuje posady buchaltera, kasjera, kontrolora etc. Zgłoszenia Biuro Sokołowskiego Lwów, Jagiellońska 7 pod „Samodzielny“. 5354-3

Małżeństwa

BACZNOŚĆ! Panie i Panowie, chcecie wstąpić w związek małżeński, udajcie się z zaufaniem do najlepszego Biura pośrednictwa Marciaka w Przemyślu. Popielów 10 Fotografje i podwójne znaczki pocztowe przysłać. Prospekty gratis. Biuro ma kandydatki i kandydatów z różnych sfer inteligencji, kupiectwa i różnej narodowości. Bogaci i mniej zamożni mogą znaleźć szczęście. Dyskrecja ścisła. Setki listów dziękczynnych za uskutecznione małżeństwa. 4602-?

Kupno, sprzedaż, zamiana

KOŁA gumowe do powozów sprzedam. „Lumen“ Lwów, pl. Marjacki 4. 5343-5

SEKRETARZYK antyczny prawdziwy, najstarszy Biedermeier, przepiękny okaz świeżo odnowiony okazyjnie do nabycia. Zgłoszenia Adm. „Gazety Porannej“ Podwale 3 od 10—11. 2737

INSTRUMENTÓW muzycznych większa partja 2 kontrabasy, 5 czel. 20 skrzypiec w tem kilka mistrzowskich, 4 flety 2 klarnety, 3 kornety, bęben i czynele, bębenek i inne zaraz do sprzedania Wiadomość: pl. Bernardyński 12, II. p. drzwi 8. od 4 -7 wiecz. 5372-2

Mieszkania, lokale, sklepy

WILLA w Tatrowie, 4 pokoje, kuchnia, 2 werandy, urządzona, od 10. lipca na cały sezon do wynajęcia. Bliższa wiadomość w zarzadzie firmy Piotr Mikolasch i Ska, pasaż Mikolascha I p. między godz. 5—7 popoł. 5381-3

ADMINISTRACJA „GAZETY PORANNEJ MIEŚCI SIĘ NA ULICY PODWALE 3. I-sze PIĘTRO.

PENSJONAT ANUTA Kopernika 3 pokoje dla stałych i przejezdnych wydaje obiady w domu i do menażek. 5371 3

Rozmaite

PATENTY NA WYNALAZKI, wzory użytkowe. **Znaki towarowe.** Prof. Wacław **SUCHOWIAK,** Pańska 8, 4½ do 5½. 5364-3

PIELĘGNACJA CERY, masaż leczniczy, usuwanie pryszczy, wągrów, piegów, zmarszczek. Kosmeo, Mikołaja 7. 5301-8

PASY brzuszne, rupturowe, maciczne, suspensorja, prezerwatywy, pończochy gumowe na żylaki, opaski menstruacyjne, pesary rozmaite, negary, gąbki, strzykawki zapobiegawcze dla pań itd. tylko **STANISŁAW BARAN,** Lwów, Akademicka 26. 5260-30

NA RATY NA RATY

OBUWIE i SANDAŁY

POJEDYNCZE i LUKSUSOWE
męskie, damskie i dziecinne
poleca gotówką i na RATY
bez pobierania procentów lub podnoszenia cen
Chrześcijańska Hurtownia Obuwia

„HERA“

Lwów, Rynek 34.

NA RATY 5382 **NA RATY**

Towarzystwo muzyczne

„LUTNIA“

w Jaworowie

przyjmie do swej koncesjonowanej szkoły muzycznej z dniem 1 września 1924 dwie kwalifikowane siły nauczycielskie do nauki gry na fortepianie i skrzypcach.

Pierwszeństwo mają siły kwalifikowane do nauki na obu instrumentach.

Warunki wedle umowy. Zgłoszenia do końca lipca b. r. na ręce Prezesa towarzystwa sędziego Kapeckiego. 5326

Dwp. VII. Intendentury M. S. Wojsk. w Warszawie przy ul. Nowowiejskiej zwraca uwagę na nieograniczony przetarg publiczny na dostawę pewnej ilości sukna mundurowego (typu 645 gr.), który odbędzie się w tymże Departamencie w dniu 22. lipca r. b. o godzinie 11-ej. (Bliższe szczegóły wezwania do składania ofert ogłoszone zostały w „Polsce Zbrojnej“ i „Monitorze Polskim“). 5377

DLA P. T. ROLNIKÓW

Nawozy sztuczne

na sezon jesienny po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach
dostarcza 5362
w każdej żądanej ilości

BANK ROLNICZY S. A.

we Lwowie
oraz filja w Jarosławiu.

L. 1724/24. 5351

Bełz, dnia 24. czerwca 1924.

KONKURS.

Magistrat król. woln. miasta Bełz za ogłasza niniejszem konkurs celem obsadzenia wakującej posady lekarza miejskiego.

Warunki przyjęcia:

1. Nieprzekraczalny wiek 40 lat.
2. Obywatelstwo polskie, narodowość polska.
3. Dyplom lekarski jednego z Uniwersytetów krajowych lub zagranicznych nostryfikowany do końca roku 1922.
4. Płaca wedle umowy.

Termin wnoszenia podań do 15 sierpnia 1924.

Komisarz rządowy:
A. Chudzik.



Proszę o głos!!!

Cóż mi z upominków lub „na raty“,
Gdy towar z lichej szmaty.
Rzekomo niskie ceny na papierze,
Głupi ten... co wierzy.
Stwierdzonem stanowczo zostaje
Iż firma **PFAU** RYNEK 19 sprzedaje
Najtaniej, bo WCHÓD PRZEZ SIEN 5321
Najtrwalsze **POŃCZOCHY** dziś i codzień.

SAMOCHODY MATHIS

STRASSBOURG, FRANCJA.

Najekonomiczniejsze zużycie benzyny: 7 litrów na 100 klm. 4- i 6-cylindrowe. 2-, 3-, 4-osobowe. — Ceny od 5.000 do 10.000 złotych. Ewentualne ulgi w spłatach.

Polska Spółka dla sprzedaży samochodów MATHIS

„ESHAPE“ Lwów, Akademicka 15.

Telefon 163. 5258

„SZCZUTEK“

Jedyny w Polsce tygodnik polityczno-satyryczny na poziomie wielkoeuropejskim. Wszystkie ilustracje w kolorach, wykonywane przez najwybitniejszych karykaturzystów polskich.

Stałe współpracownictwo najlepszych sił literackich.

Humor! — Satyra! — Aktualność!

Numer pojedynczy 50 groszy. — Prenumerata kwartalna 6 zł.

Redakcja i Administracja: Lwów, Podwale 3.

5192

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 35 gr. na pierwszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonjalne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

◎ ◎ Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł 50 gr. — ◎ ◎

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI